

KURJER WILEŃSKI

wraz z Kurjerem Wileńsko - Nowogródzkim

Miasto Berlin niegdyś nasze...?

Zaostrzenie kursu w stosunku do mniejszości polskiej w Niemczech wiąże się z negatywnym stosunkiem do katolicyzmu i nie pozostaje, o ile wiemy w żadnym związku z ogólnym stosunkiem politycznym Niemiec do Polski.

Tym niemniej znaczna część prasy w Polsce podjęła kampanię przeciwko Niemcom z powodu złego traktowania Polaków w Niemczech.

W tej całej kampanii wyróżnia się pomysłowścią I. K. C., który jak gdyby nigdy nie, z okazji 700-lecia Berlina niemieckiego sięga dalej w głąb przeszłości dziejowej i przypomina te czasy, gdy obecna stolica Niemiec i jego okolice były w bezspornym i odwiecznym władaniu Słowian.

Wiemy dobrze, że Niemcy hitlerowskie walczą z wyznaniem chrześcijańskimi a głoszą powrót do pogaństwa. Stwarza to doskonałą sposobność do przypomnienia, że właśnie w czasach pogańskich conajmniej połowa obecnej Rzeszy Niemieckiej była w posiadaniu Słowian, że tradycja pogańska na tej ziemi jest w ogromnej większości słowiańska.

Powrót do pogaństwa przy jednoczesnym uciskaniu języka autochtonów tej ziemi Słowian — Polaków jest już więc sprzecznością samą w sobie.

Tego rodzaju wywody I. K. C. na temat słowiańskiego pochodzenia stolicy Niemiec spotkały się oczywiście z wielkim oburzeniem i zakłopotaniem. Zakłopotanie było większe niż by się można było spodziewać.

Pretensje Polski do Berlina w oparciu o prawa historyczne, sięgające hen, zamierzchłej przeszłości?

Przecież nikt w Polsce tego by nie brał poważnie. Polacy tylko w granicach zdrowego rozsądku stosują zasadę praw historycznych i uznają etnograficzne korektywy tych praw, w odróżnieniu od Litwinów i ich słyn-

nego już dziś z oryginalności poglądu na sprawę wileńską. A jednak Niemcom to się bardzo nie podoba, że my w ogóle raczymy pamiętać o tych rzeczach! Czyżby to był tylko zwykły niepokój nieczystego sumienia potomków dawnych gnębieli Słowian z nad Łaby?

Okazuje się, że są inne powody. Niemcy hitlerowskie czynią dziś heroiczne wysiłki, aby podnieść przyrost naturalny.

Budowa autostrad, motoryzacja wszystko to idzie nieźle! Tylko na odciśnięcie zwiększenia rozrodczości narodu ciągle wyniki są mierne. Ani rusz w sposób sztuczny nie daje się osiągnąć tego na co jest już nielaskawa sama natura.

Pod względem dynamiki przyrostu naturalnego naród ich wyraźnie się wyczerpał.

My Słowianie — Polacy jesteśmy przedmiotem zazdrości i obawy. Sami nie wiemy, jakiego skarbu posiadamy. Co roku układ etnograficznej mapy Europy zmienia się na naszą korzyść, a na

niekorzyść Niemiec.

W tym stanie rzeczy, o ile by chcieli zahamowany proces malenia przyrostu naturalnego postąpił dalej, a nasz przyrost utrzymał się na dotychczasowym poziomie, dla Niemiec groźba cofania się na zachód ich granicy etnograficznej stałaby się groźbą całkiem realną.

Nie tylko Gdańsk, ale i Berlin — miasto nasze — mogłoby się stać znowu nasze.

Eh! to są tylko rojenia — powie ktoś.

Tak, tylko, że te rojenia napędza ją innym porządnym strachem.

Płynię z tego wszystkiego jeden bardzo ważny wniosek. Nasz przyrost naturalny to wielka siła, nie mniejsza niż tanki, samoloty i armaty. Każdy, kto tę siłę chce osłabić uprawia dywersję, współdziała z wrogami na rodu, świadomie lub nieświadomie wysługuje się interesowi państw ościennych. O tym trzeba pamiętać.

Piotr Lemiesz.

Minister spraw zagr. Estonii z wizytą w Polsce

PRZYJAZD DO WARSZAWY.

WARSZAWA, (Pat). Dziś o godz. 15.38 przybył do Warszawy z oficjalną wizytą pan minister spraw zagranicznych Estonii Fryderyk Ackel w towarzystwie małżonki oraz dyrektora departamentu ministerstwa spraw zagranicznych Estonii p. Kaasika.

Na dworcu Głównym w Warszawie powitali pana ministra spraw zagranicznych Estonii Ackela oraz towarzyszące mu osoby p. minister spraw zagranicznych Józef Beck z małżonką, wiceminister spraw zagranicznych Szembek i inni.

Z dworca min. Ackel udał się samochodem w towarzystwie zastępy dyrektora protokołu dyplomatyczne-

go Aleksandra Lubieńskiego do przygotowanych apartamentów w hotelu Bristol.

WIZYTY.

WARSZAWA, (Pat). W godzinach popołudniowych minister Ackel złożył wizytę u ministra spraw zagranicznych J. Becka. Minister Beck udekorował w imieniu Pana Prezydenta R. P. ministra Ackela wielką wstęgą Orła Białego.

Zastępca dyrektora protokołu dyplomatycznego p. A. Lubieński udekorował posła estońskiego w Warszawie p. Markusa wielką wstęgą Polonia Restituta oraz wręczył dyrektora w departamentu p. Kaasikowi insy-

nia komandorii z gwiazdą Polina Restituta.

Z działalności T-wa Polsko-Estońskiego

WARSZAWA, (Pat). W wykonaniu uchwały walnego zjazdu Towarzystwa Polsko-Estońskiego odbyło się w dniu 3 bm. zebranie konstytuujące zarządu głównego tegoż towarzystwa. Prezesem zarządu głównego wybrany został senator W. Roztworowski, na wiceprezesa powołano płk. Wł. Rusina i dyr. E. Zienkiewicza, na sekretarza wybrano mjr. H. Bezęga i na sekretarza generalnego H. Olsienkiewicza. W skład zarządu weszli: pp. St. Baliński, L. Bartel — radcowie MSZ, G. Drozdowski, M. Golka, B. Kościółkowski, prof. Loth, p. Paczyńska, płk. Pożerski, dr. L. Sklenarz.

Towarzystwo wydaje bogato ilustrowany kwartalnik, Przegląd Polsko-Estoński, oraz obecnie pracuje nad wydaniem z okazji zbliżającego się 20-lecia niepodległości Estonii, wielkiego kilkusetstronicowego wydawnictwa o Estonii.

Towarzystwo nie ogranicza swojej działalności tylko do stolicy, lecz ma również swoje oddziały w Krakowie, Poznaniu, Gdyni, Łodzi i we Lwowie.

Przedstawiciele 3-ch państw bałtyckich na polskich manewrach

WARSZAWA, (Pat). W najbliższych dniach przyjeżdżają do Polski zaproszeni przez szefa sztabu głównego na manewry wojska polskiego, szefowie sztabów generalnych trzech państw nadbałtyckich, a mianowicie: gen. Reek Mikolaj, szef estońskiego sztabu generalnego, gen. Oesch Karol Lenard, szef fińskiego sztabu generalnego, gen. Harmanis Marcin, szef łotewskiego sztabu generalnego.

Po krótkim pobycie w Warszawie goście udadzą się do Wielkopolski, gdzie będą w ciągu kilku dni uczestniczyć w ćwiczeniach międzydywizyjnych.

We środę posiedzenie regionalnej grupy posłów i senatorów

We środę dnia 8 bm. o godz. 11 w sali Instytutu Nauk. Bad. Europy Wschodniej przy ul. Arsenalskiej, od-

wo zastosować środki jakie zostaną przewidziane w układzie.

Tego rodzaju plan — zaznacza agencja Havasa — zdaje się przewidywać udział rządu Walencji i w Burgos. Dotychczas jednak nie wiadomo, czy obie walczące strony w Hiszpanii zostaną zaproszone na konferencję. Havas dodaje do swych informacji, iż należy je przyjąć z dużą rezerwą, ponieważ miarodajne koła brytyjskie zachowują w tej sprawie milczenie. Zresztą pomiędzy Londynem a Paryżem trwają jeszcze rokowania, a francuski charge d'affaires prawdopodobnie będzie jeszcze dzisiaj przyjęty przez Edena.

Konferencja aeronautyczna

państw bałtyckich i bałkańskich w Warszawie

WARSZAWA, (Pat). Dnia 2 września 1937 r. rozpoczęła się w ministerstwie komunikacji czwarta sesja konferencji aeronautycznej państw bałtyckich i bałkańskich.

Konferencję zagal w zastępstwie nieobecnego ministra komunikacji dyrektor departamentu lotnictwa cywilnego płk. inż. Wieden.

W konferencji biorą udział przedstawiciele władz lotniczych: Bułgarii, Estonii, Finlandii, Grecji, Łotwy, Rumunii i Polski oraz sekretarz generalny międzynarodowej żeglugi powietrznej.

Przewodniczącym sekcji wybrany został na wniosek delegacji polskiej generał Grecji p. Kyriakidis.

Celem konferencji aeronautycznej państw bałkańskich i bałtyckich jest koordynacja prac mających na celu udoskonalenie i zwiększenie bezpieczeństwa linii komunikacji lotniczej przechodzących przez państwa biorące udział w konferencji, a w szczególności służb radiowych i meteorologicznych obsługujących te linie.

93 samoloty rządowe strącone w ciągu miesiąca

SALAMANCA, (Pat). Według urzędowych danych w ciągu sierpnia wojska powstanie strąciły ogółem 93 samoloty nieprzyjacielskie.

Kronika telegraficzna

— Nieznany sprawca rzucił w okolicy Jerozolimy bombę na autobus. Jedna Arabka została zabita, a rany odniosły trzy osoby, z czego 2 Arabki i jeden angielski policjant.

— Policja wiedeńska wykryła tajną organizację narodowo-socjalistyczną, która zorganizowała zeszłego roku akcję podżegania bomb cuchnących w lokalach publicznych. Aresztowano 6 osób, które odpowiadać będą przed sądem.

— Jutro nastąpi otwarcie obrad Komitetu morskigo porozumienia bałkańskiego w Bukareszcie, podczas których omówione zostaną możliwości usunięcia wzajemnej konkurencji w zakresie żeglugi morskiej.

— Do Berlina przybyło 114 członków hiszpańskiej młodzieży, zgrupowanej w „Falanga Española Tradicionalista”. Powitani uroczysto w Berlinie, złożyli wczoraj wieniec przy pomniku Chwały. Członkowie narodowej hiszpańskiej młodzieży wezmą udział w dniu partyjnym w Norimberdze.

Niedźwiedź zabił 9-letniego chłopca

ŁÓDŹ, (Pat). Dzisiaj w parku „Zródliska”, gdzie mieści się ogród zoologiczny, wydarzył się tragiczny wypadek. Mianowicie niedźwiedź osadzony w klatce rzucił się przez kraty na 9-letniego Stanisława Franca, który stał przed klatką niedźwiedzia. Niedźwiedź przyciągnął chłopca do kraty, powodując ciężkie obrażenia głowy i obu rąk. Na krzyk chłopca dozorca pośpieszył z pomocą i kilkoma strzałami rewolwerowymi zabił niedźwiedzia. Chłopca przewieziono następnie do szpitala, gdzie mimo natychmiastowej pomocy zmarł.

Pokazy ratownictwa w kopalniach



Władze angielskie zorganizowały w Chatham pokazy, w jaki sposób należy ratować górników w wypadku wybuchu gazów w kopalniach. Na zdjęciu fragment pokazu.

Przemówienie min. Świętosławskiego do młodzieży szkolnej

Wczoraj p. minister WR i OP prof. Świętosławski wygłosił do młodzieży przez radio przemówienie na temat „Czego Polska oczekuje od swojej młodzieży”.

Młodzieży Polska, zwracam się do was z tymi kilkoma słowami w chwili, gdy rozpoczyna nowy rok szkolny. Zdarzenie to ważne w waszym życiu, także w życiu waszych rodziców i opiekunów, nauczycieli i wychowawców. W dniu rozpoczęcia zajęć w szkołach bez przesady niemal całe społeczeństwo bierze żywy udział. Przecież wy rusza do szkoły ponad 5 milionów młodzieży. Cóż dopiero mówić o waszym wzruszeniu.

Wielu z was wchodzi po raz pierwszy. Inni po paromiesięcznej przerwie do gwarnej klasy.

Wiedziecie, że w dniu tym, jak zresztą zawsze, my starsi — rodzice, opiekunowie i nauczyciele z radością spoglądamy na waszą ruchliwą, wesołą, rozbawioną gromadę, z radością i nadzieją, nikt bowiem inny jeno wy zastąpiacie z czasem nas starszych, aby pracować dalej nad rozwojem Polski i ugruntowaniem jej mocy, potęgi i sławy.

Kraj nasz jest nie tylko rozległy, ale zarazem osobliwy. Poszczególne bowiem jego ziemie różnią się znacznie między sobą pod wieloma względami. To też do końca będziecie musieli pewnego wysiłku, aby należycie poznać swoją ojczyznę i nauczyć się kochać i cenić każdy jej zakątek i rozumieć jego znaczenie dla życia i dalszego rozwoju całości kraju.

Życzę wam przede wszystkim, abyście zdobyli w waszej szkole potrzebne wiadomości o całej Polsce tak, abyście nie tylko ją całą swą duszą pokochali, lecz abyście rolę poszczególnych ziem w rozwoju całego kraju należycie rozumieli. Szkoła nauczy was poznawać stopniowo w jaki sposób macie wyrażać swe myśli w mowie i piśmie. Początki tej umiejętności wydawać się wam będą mozolne i trudne, wymagać bowiem będą ćwiczeń i skupionej uwagi. Ocenieć jednak potraficie w przyszłości, że trud ten stokrotnie się wam opłaci.

Przyszłe wasze życie byłoby ubogie, jednostronne, niejako zacieśnione, gdybyście nie wynieśli ze szkoły gruntownej znajomości historii Polski, gdybyście nie mieli ukończenia wielkich czynów bohaterów narodowych, gdybyście wreszcie sami nie rozumieli wielkich celów życia ludzkiego, znaczenia wysiłków zbiorowych i każdego pojedynczego człowieka. Czasy obecne wymagają, aby bohaterowie

rami czynu i ofiarnej pracy stali się wszyscy obywatele, aby też wszyscy zrozumieć, że niewola polityczna lub ekonomiczna, ubóstwo kultury lub nawet niedostatecznie rozwinięte formy życia zbiorowego są, lub stać się mogą z czasem zaprzeczeniem narodu i państwa.

Na was też, dzieci i młodzieży, gdy dorościecie, spadnie wielki zaszczyt, ale też i wielka odpowiedzialność za dalsze losy naszej ojczyzny.

Chcemy was nauczyć tego wszystkiego, co będzie wam potrzebne, abyście

byli należycie przygotowani do walki o byt dalszy niezależny, i mamy pełną ufność, wspinały rozwój całego naszego narodu.

Witając więc was u progu nowego roku szkolnego przypomnieniem zadań i wysiłków jakie was czekają — życzę wam wszystkim, aby praca wasza — dała jak najlepsze wyniki, a wam samym — poczucie zadowolenia z należycie wypełnionego obowiązku.

Dajcie Polsce to, czego od was oczekuje.

Bank Towarzystw Spółdzielczych Sp. Akc.

Oddział w Wilnie — Bank Dewizowy

ul. Adama Mickiewicza 29 (dom własny)

Złatwia szybko i tanio wszelkie operacje bankowe.

— Korzystna lokata wszelkich oszczędności zwrotnych na każde żądanie —

Japończycy rachowali na szybsze i większe sukcesy pod Szanghajem

SZANGHAJ, (Pat). Według korespondenta agencji Reutersa, Japończycy już przeszło tydzień temu mieli rozpocząć potężną ofensywę z półwysep Wu Sung, aby zaatakować z flanki pozycje chińskie w rejonach Kiang Nan i Czepei. Okolice te Chińczycy silnie okopali.

Znamienne jest, że nie została zaprzeczona wiadomość chińska, według której naczelny dowódca wojsk japońskich zażądał w Tokio natychmiastowego wysłania do Szanghaju 2 dalszych dywizji. Dotychczas Japończycy nie odnieśli znaczących sukcesów i nie zdobyli ważniejszych punktów strategicznych. Artylerii japońskiej dwukrotnie udało się przerwać ruchy wojsk chińskich z Hang Czing i Nankinu przez wysadzenie mostów i zniszczenie linii kolejowych, lecz za każdym razem Chińczycy naprawili uszkodzenia.

Japończycy spodziewali się dokonać olbrzymiego posunięcia w Szanghaju, a tymczasem napotkali na b. silny opór. Zadanie ich jest szczególnie trudne ze względu na niewyczerpane efektywność obrońców, którzy mało się troszczą o swe straty. Chińczycy nie

ukrywają, że wskazane byłoby dla nich wycofanie się z Szanghaju. Im dalej pójdą oni w głąb kraju, tym trudniejsze będzie zadanie atakujących, gdyż błotnisty teren uniemożliwi użycie czołgów, a zaopatrywanie wojsk japońskich w żywność i amunicję stanie się poważnym zagadnieniem.

Ponadto Chińczycy znaleźliby się poza zasięgiem dział okrętów japońskich.

250 samolotów, 200 armat dają Sowiety Chinom

TOKIO, (Pat). Agencja Domei donosi: 9 sowieckich samolotów obsługiwanych przez obywateli sowieckich znajduje się już na froncie szanghajskim, według informacji z wiarygodnych źródeł.

18 bm. w pojedynku powietrznym

Prywatne Doksztalające KURSY „WIEDZA”

Kraków, ul. Pierackiego 14.

przygotowują na lekcjach zbiorowych w Krakowie, oraz w drodze korespondencyjnej, z pomocą, przystępnie i wyczerpująco, opracowanych skryptów, programów i miesięcznych tematów, do

- 1) egzaminu dojrzałości gimn. starszego typu,
- 2) z zakresu I i II kl. gimn. nowego ustroju,
- 3) do egzaminu z 4-eh klas gimnazjum nowego ustroju, oraz
- 4) do egzaminu z 7-miu kl. szkoły powszechnej.

Przyjmują wpisy na nowy rok szkolny 1937—38.

Wykłada najwybitniejsze siły fachowe. UWAGA! Uczniowie kursów korespondencyjnych otrzymują za miesiąc oprócz całkowitego materiału naukowego, tematy z 6-ciu głównych przedmiotów do opracowania. Nadto obowiązkowe egzaminy badają 3 razy w ciągu roku szk. postępy uczniów.



SAMOZATRUCIE na tle wątroby

Samozatrucie bywa przyczyną wielu dolegliwości (ból artretyczny, łamanie w kościach, bóle głowy, wzdęcie, odbijanie, bóle w wątrobie, niesmak w ustach, brak apetytu, swędzenie skóry, skłonność do obstrukcji, płamy i wyrzuty na skórze, skłonność do łycia, młodości, język obłożony). Trucizny wewnętrzne, wytwarzające się we własnym organizmie, zanieczyszczają krew, niszczą organizm i przyspieszają starość. Wątroba

Pogrzeb ś. p. Czesława Giedwiłły

Wczoraj o godz. 10 rano w kościele św. Teresy odbyło się nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Czesława Giedwiłły, lotnika, który zmarł przed kilku dniami na skutek odniesionych ran podczas katastrofy lotniczej w Żuławie.

Na nabożeństwie stawali się bardzo licznie koledzy Zmarłego, korporacja „Cresovia”, której Zmarły był członkiem, przedstawiciele Aeroklubu i tłumy wilan, przejeżdżających do gieb tragiczną śmiercią dzielnego i świetnie zapowiadającego się lotnika.

Jeszcze większe tłumy uczestniczyły w oddaniu ostatni posługi pod-

czas eksportacji zwłok na cmentarz Rossa o godz. 4 popoł. Trumna spowita w trójbardwy sztandar „Cresovii” spoczęła na samolocie. Niesiono liczne wianki od rodziny, Aeroklubu, kolegów i organizacji, których Zmarły był członkiem. Bezpośrednio za trumną postępowała żona i córka.

Ś. p. Czesława Giedwiłły pochowano na Rossie. Gdy trumnę spuszczano do grobu posypały się liczne grudki ziemi, rzucane ręką przyjaciół i krewnych Zmarłego.

Protest społeczeństwa częstochowskiego

Na skutek bluźnierczych wystąpień jednego z pism niemieckich przeciwko wizerunkowi cudownemu obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej miejscowe społeczeństwo wraz z duchowieństwem, przedstawicielami wojskowości i inspekcją katolickich zebranych pod przewodnictwem bisk. Kubiny ogłosiło odezwę, w miejscowych pismach przeciwko tym wystąpieniom. W odezwie tej społeczeństwo domaga się zadośćuczynienia za obrazę największego sanktuarium narodowego oraz armii polskiej, która obok Orła Białego nosi z dumą wizerunek Matki Boskiej Częstochowskiej oraz zadośćuczynienia dla całego narodu polskiego. Zebrani uchwalili zorganizować w niedziele pochód na Jasną Górę jako protest przeciwko wystąpieniom pisma niemieckiego.

Władze Rzeszy

reagują na bluźnierczą napad na kult M. B. Częstochowskiej

WARSZAWA, (Pat). Ministerstwo spraw zagranicznych komunikuje, iż w związku z bluźnierczą napadą niemieckiego pisma „Der Arbeiter” na kult Matki Boskiej Częstochowskiej, ambasada Rzeszy niemieckiej podała do wiadomości ci władz polskich, że przeciwko autorowi tego artykułu zostało wytoczone śledztwo, redakcja zaś pisma otrzymała surową nagana.



SPRZEDAJE SIĘ

z długim bankowym dom murowany piętrowy z ogródkiem kwiatowym koło kość. św. Piotra i Pawła. O warunkach do wiedzieć się: Urząd Wojewódzki, pokój 50

Prywatna Katedrakcyjna Szkoła Powszechna „NASZA SZKOŁA” I PRZEDSZKOLE B. MACHCEWICZOWEJ ul. Mickiewicza 19—22. Przyjmuje zapisy codziennie od 11—14. Bezpłatne komplety jęz. francusk. i niemieck.



PLUSKWI

tepi radykalnie pod gwarancją Zakład Dezynfekcyjny Fumigator-Cimex Wilno, z. Sw. er. 1 2—5, tel. 22-7



Uroczystość otwarcia Targów Wschodnich

LWÓW, (Pat). Dnia 4 bm. o godz. 10.30 w sali posiedzeń Izby Przemysłowo-Handlowej odbyło się uroczyste otwarcie 17-tych Targów Wschodnich.

Na krótko przed terminem przybył do gmachu p. Minister przemysłu i handlu Roman w otoczeniu pp.: woj. lwowskiego Bilyka i innych.

Uroczystość zagał przemówieniem prezes lwowskiej Izby przem.-handl. p. Szarski. Z kolei przemówił prezydent miasta Lwowa dr. Ostrowski, po czym — imieniem wojewódzkiej ra-

dy gospodarczej — przemawiał dyr. Makowski.

Przemawiał również prezes bułgarskiej Izby przemysłowo-handlowej Pennescu Kertsch.

Po akcie inauguracyjnym zebrani udali się na plac Targów Wschodnich, gdzie p. minister przem. i handlu, p. minister przem. i handlu wraz ze swą i przedstawicielami Targów Wschodnich na placu wystawowym trwał przeszło dwie godziny.

FUTRA WŁODZIMIERZ PIKIEL

SUKNA WEŁNY JEDWABIE

NOWOŚCI NA SEZON — NISKIE CENY

Wilno, Wielka 7, tel. 11-55

NA MUNDURKI SZKOLNE

Podręczniki szkolnej nowe są tanie

Komplet dla I klasy szkoły powsz. Zł. 1³⁰

" " II " " " 2¹⁰

" " III do VII kl. od Zł. 4⁰⁰ do 10⁰⁰

Polecamy też podręczniki dla gimnazjów, liceów i wyższych zakładów naukowych

MATERIAŁY PIŚMIENNE

„NASZA KSIĘGARNIA” Sp. Akc. Zw. Naucz. Polsk.

Wilno, Wielka 42, tel. 21-31

POTRZEBNE SĄ natychmiastowe środki zaradcze

W obliczu masowej wyprzedaży bydła rogatego i owiec

Cechą charakterystyczną bieżącego roku gospodarczego jest zwiększona tendencja zapotrzebowania na środki żywności, powstała wskutek ożywienia gospodarczego we wszystkich gałęziach. Wzrost zatrudnienia, pociągający za sobą wzrost zapotrzebowania na środki żywności w kraju stwarza mocną tendencję na produkty rolne. Jest to jednostronna sytuacja. Nie współmierna z tym jest druga strona sytuacji, jaka stwarza się w zakresie produkcji rolniczej. Pod wpływem niepomyślnych warunków atmosferycznych, jakie trwały w ciągu zimy i panowały w maju i czerwcu, w całym niemalże kraju urodzaj zbóż, siana, konicyzny i motylkowych uległ zmniejszeniu. W ogólnym bilansie tegorocznego zbiorów nadwyżkowych zapasów zbóż tak jak było w latach poprzednich nie będzie. W zakresie paszy, a więc siana i słomy liczyć się należy z pewnym niedoborem.

Niepomyślna sytuacja w zakresie paszy stwarza niebyłe dobre perspektywy dla produkcji zwierzęcej, której stan liczebny w ciągu lat ostatnich zwiększył się. Szczególnie zwiększył się stan pogłowia trzody chlewnej na ziemiach północno-wschodnich, stwarzając bardzo atrakcyjną gałąź produkcji rolnej, w rozmiarze dotychczas nienotowanym. W dużym stopniu sprzyjało temu uruchomienie eksportu do Niemiec. Zawdzięczając możliwościom eksportowym trzody chlewnej rolnictwo nasze potrafiło dostatecznie spieniężyć nadwyżki produkowanych ziemniaków i zbóż. W roku 1936 z terenu woj. wileńskiego i nowogródzkiego wyeksportowano do Niemiec około 15000 sztuk świń o wadze około 2 milionów kilogramów.

Zakup trzody chlewnej dla celów eksportowych wpłynął dodatnio na

kształtowanie się ceny na trzodę chlewną w ogóle. Cena trzody, płacono przez eksporterów w roku bieżącym miała tendencję wzrostową. W początkach sierpnia dochodziła do 120 gr. za kg żywej wagi. W sierpniu nastąpiła pewna stabilizacja ceny na poziomie 115—118 gr. za kg. żywa. W podobny sposób kształtowała się cena świń i na głównych rynkach krajowych, osiągając punkty zwykłe we w początkach sierpnia. I tak świń o wadze cięższej osiągały na początku sierpnia w Mysłowicach 150—165 gr. za kg. żywa, w połowie sierpnia 150—160 gr.; w Poznaniu w początkach sierpnia 124—130 gr., w połowie sierpnia 122—130 gr., w Wilnie 120—130 gr. w połowie sierpnia 120—130 gr.

Mocna tendencja na trzodę chlewną w kraju w dużej mierze znajduje się w związku z polskimi możliwościami eksportowymi w ogóle. W roku bieżącym eksport wyrobów przemysłu mięsnego doznał znacznego rozszerzenia dzięki zapotrzebowaniu rynków zbytu: Anglii i rynków zaoceanicznych. Z pośród wyrobów przemysłowych w ostatnich miesiącach wzrósł eksport szynki w puszkach, konserw mięsnych i cielęciny w puszkach, ułatwiając znacznie naszemu gospodarstwu narodowemu usunięcie nadwyżek towaru i przyczyniając się do wzmocnienia tendencji na rynku wewnętrznym.

Sytuacja na rynku bydła rogatego w przeciwieństwie do trzody chlewnej ma na ogół tendencję słabą. W ciągu ostatnich paru miesięcy zaznaczała się nawet pewna zniżka cen. Jeszcze w drugiej połowie maja rb. za krowy trzeciej klasy, a więc najcięższej spotykanej na naszych rynkach,

płacono w Mysłowicach od 50 do 60 gr. za kg. żywa, w Poznaniu od 24 do 30 gr., w Wilnie 40—50 gr. W ciągu czerwca, lipca i sierpnia ceny bydła na wielu rynkach spadły i w drugiej połowie sierpnia wynosiły za kg. żywa w Mysłowicach 40—46 gr., w Wilnie 35—40 gr., w Poznaniu natomiast lekko zwiększyły się, wynosząc 26—36 gr., co wobec najniższych cen w kraju nie ma większego znaczenia na ogólną tendencję na rynkach wewnętrznych.

W końcu sierpnia z wielu rynków miasteczkowych Wileńszczyzny i Nowogródzkiej doszły wiadomości o zwiększającej się podaży bydła rogatego i owiec, których ceny wykazują w dalszym ciągu tendencję słabą.

Odmienność sytuacja na rynku żywego bydła rogatego i bydła rogatego, jaka kształtuje się w bieżącym roku, znajduje wyjaśnienie w tym, że mocna tendencja na trzodę chlewną kształtuje się jak zaznaczyliśmy, dzięki istniejącym możliwościom eksportowym, ułatwiającym usuwanie rynkowych nadwyżek towaru; natomiast brak odpowiedniej organizacji eksportu bydła rogatego i produktów mleczarskich, jak masło i sery było powodem osłabionej tendencji. Kiedy jeszcze w pierwszym półroczu 1936 r. wyeksportowano 35.702 q masła, to w takimże okresie 1937 r. wyeksportowano 27.745 q masła. Osłabiona tendencja na masło kształtuje się pod wpływem nadwyżek rynkowych towaru, którego opłacalność produkcji dla rolnika coraz bardziej staje pod znakiem zapytania. Opłacalność została naruszona z chwilą wzrostu cen paszy, jaki idzie w parze ze wzrostem cen zbóż. W jakim stopniu istnieje niewspółmierność w kształtowaniu się cen bydła rogatego, owiec, masła,

P K O

Pewność — Zaufanie

PRZYJMUJE wkłady oszczędnościowe
zwykłe od 1 zł
wkłady oszczędnościowe
premiowane z wygranymi:
1000.— 500.— 250.— i 100 zł

PROWADZI rachunki czekowe

UBEZPIECZA na życie według najdogodniejszych stawek

UDZIELA pożyczek pod zastaw papierów wartościowych na przystępnych warunkach

ZALATWIA wszelkie czynności bankowe szybko i solidnie

GWARANTUJE tajemnicę wkładów

ZASILA życie gospodarcze kraju kredytem długoterminowym

Wkłady i rachunki ... zł 935.627.000
Obrót roczny ... zł 30.000.000.000
Klientów ... 2.837.000

CENTRALA P K O: Warszawa, Jasna 8.

ODDZIAŁY:

Katowice, Kraków, Lwów, Łódź, Poznań, Wilno.

**Każdy urząd pocztowy
jest zbiornicą P K O**

serów i paszy, a w związku z tym i kalkulacji opłacalności produkcji świadczą ceny wymienionych artykułów, notowane w sierpniu roku ubiegłego. Kiedy w sierpniu roku 1936 za kg. masła płacono w Wilnie (hurt) — 2,45 zł., za kg. sera 1,25 zł., za kg. żywej wagi bydła rogatego 33—38 gr., za owcę 12 zł., to cena paszy wynosiła: za kg. otrąb 9,25 gr., makuch lnianych 17 gr., siana 4 gr., słomy 2,4 gr. W ciągu roku ceny bydła i produktów pochodnych zwiększyły się nieznacznie, wynosząc w sierpniu 1937 r. za kg. masła (hurt) 2,75 zł., sera 1,50 zł. i za kg. żywej wagi bydła 35—40 gr. Cena owiec pozostała na tej samej wysokości 12 zł. za szt. Natomiast ceny paszy zwiększyły się niewspółmiernie w większym stopniu osiągając za kg: otrąb pszenicznych 16,5 gr., makuch lnianych 25 gr., siana 7 gr., słomy 6 gr. Na Giełdzie Warszawskiej w dn. 30 sierpnia rb. słoma notowana była 7,5 gr. za kg., siano 12 gr.

W stosunku do sierpnia 1936 r. ceny bydła zwiększyły się zaledwie o 9 proc., masła o 12 proc. i sera o 20 proc.; notowane ceny otrąb pszenicznych zwiększyły się o 78 proc., makuch lnianych o 47 proc., siana o 75 proc., słomy o 104 proc.

Niedobór paszy przyczynia się jeszcze bardziej do wzrostu cen, co przy nieodpowiedniej proporcji cen produktów zwierzęcych zaważy na opłacalności tych gałęzi. Możliwość zła godzenia skutków niedoboru paszy ewentualnie dobrym urodzajem ziemniaków wydaje się być ograniczona ze względu na mocną tendencję na trzodę chlewną, na której produkcję i

dą właśnie ziemniaki, znajdujące w ten sposób znacznie lepsze spieniężenie, aniżeli przy skarmianiu bydłem rogatym.

W wielu okolicach kraju, a także i na terenie woj. północno-wschodnich rolnicy posiadający niedostateczne zapasy paszy w postaci siana, słomy, konicyzny i mieszanek, już teraz liczą się z konsekwencjami niedoboru, wyprzedając bydło rogatego i owce. W wielu wypadkach zwiększona wyprzedaż bydła rogatego i owiec odbywa się nie dlatego, że gospodarstwa odczuwają brak paszy. Przeciwnie bardzo często inwentarz wyprzedają gospodarstwa posiadające dostateczną ilość paszy. Wyprzedają dlatego, że im się nie opłaca trzymać inwentarza wtedy, kiedy ceny słomy i siana są tak wysokie, że je znacznie lepiej jest spieniężyć bezpośrednio, aniżeli spasać inwentarzem, którego wyżywienie bardzo drogo kosztuje. Okoliczność ta potwierdza brak warunków do opłacalności naszej hodowli. Rolnik z niechęcią wyrzyna się inwentarza wtedy, kiedy w produkcji osiąga dochód. Jeżeli tego nie ma, a pasza jest stosunkowo droga, rolnikowi lepiej kalkuluje się zmniejszyć pogłowie.

Przypuszczać należy, że w ciągu jesieni i zimy wyprzedaż również będzie trwała w ilościach zwiększonych. Ujemne konsekwencje tego, jakie odczuje gospodarstwo narodowe w latach następnych, mogą być następujące: zmniejszenie pogłowia bydła

(Dokończenie na str. 4-iej)

S. S.

Śmierć motorniczego uratowała życie Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej

Przewód sądowy ustalił, że kolejarze są przepracowani

1 bm. przed Sądem Okręgowym w Gdyni rozegrał się epilog katastrofy kolejowej. Tragiczny wypadek miał miejsce w nocy na 3 lipca niedaleko stacji Mrzezino na linii Gdynia — Puck.

Wspomnianej nocy przejeżdżał tamtejszy pociąg wiozący Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, który udawał się do Juraty. — Przednią straż pociągu stanowiła mała drezyna kolejowa, którą prowadził motorniczy Flisikowski w towarzystwie inż. Wyszomirskiego, jako obserwatora. W pewnym momencie naprzeciwko drezyny ukazał się pociąg towarowy. Katastrofa nastąpiła błyskawicznie. Motorniczy został zabity na miejscu a inż. Wyszomirski zdołał się uratować przez wyskoczenie w porę. Rozbite drezyny uratowało pociąg Pana Prezydenta i uchroniło od zderzenia dwu pociągów, które

by mogło stać się katastrofą nieobliczalną w skutkach.

Rozprawa i wyrok sądowy wykazały, kto zawinił. Główni oskarżeni Józef Kulling, kierownik stacji Reda i Jan Machut, kierownik ruchu na stacji Mrzezino skazani zostali pierwszy na dwa, drugi na 3 lata więzienia za to, że nie prze-

czytali, jako odpowiedzialni za ruch na torze, depeszy uprzedzającej ich o wyjeździe drezyny oraz pociągu Prezydenta. Stosunkowo niewysoki wymiar kary uzasadniony został tym, że jak przewód sądowy wykazał kolejarze ci pełnili służbę w bardzo ciężkich warunkach i byli przemęczeni pracą.

Prof. Kot zwolniony

Jak donosiliśmy, aresztowany został w Zakopanem prof. dr Stanisław Kot. Był on przesłuchiwany w więzieniu św. Michała w Krakowie. Przesłuchanie prowadził sędzia śledczy dr Rząca. Przy przesłuchaniu, które trwało około 2 godzin, był z początku obecny lekarz urzędowy dr Kaczyński. Po ukończeniu przesłuchania dr Kot na zarządzenie władz prokurator-

skich został wypuszczony na wolność i samochodem udał się do swego mieszkania.

Bawiący w Krakowie profesor Uniwersytetu Wileńskiego dr Rose odwiedził chorego profesora Kota w jego mieszkaniu i zalecił mu dalszą kurację, którą ostatnio odbywał w Zakopanem.

Kronika tygodniowa

NA RATUNEK!

„Do gimnazjum elektrycznego i mechanicznego w Wilnie złożono przeszło 500 podań, przyjęto 135 uczniów. Do gimnazjum krawieckiego wpłynęło 180 podań, przyjęto 80 uczniów”.

(Z prasy).

500 podań do gimnazjum elektrycznego i mechanicznego. 180 podań do gimnazjum krawieckiego! Każdy, kto pamięta niedawne parcie naszego społeczeństwa wyłączenie do „gimnazjów”, apoteozę stanowiska dozorcę, czy woźnego, jakie mogliśmy obserwować jeszcze przed paru laty, musi zjawiska te powitać z wielką radością. Młodzież polska zrozumiała potrzebę szkolnictwa zawodowego! Młodzież polska garnie się do zawodów nieurzędniczych! Niebezpieczeństwo trzydziestoparumilionowej „Golejki i Glodomurii” przestaje istnieć w psychice! Nasł! Niestety właśnie dziś, kiedy fatalska propaganda prasowa zniechęca swoje, występuje inne niebez-

pieczeństwo natury technicznej. Nie mamy dostatecznej ilości szkół zawodowych! Odrzućmy podania! Gasimy entuzjazm przyszłych mechaników i elektrotechników!

Sprawa dostarczenia tej młodzieży odpowiednich szkół i kursów jest niemiernie ważna, niż sprawa obrony narodowej. Wszak wojna dzisiejsza jest wojną mechaników!

Młody człowiek, nieobeznany z maszyną jest w wojnie współczesnej mięsem armatnim, a nie zwycięzcą.

Na 500 podań 135 szczęśliwych i 365 wykończonych. Straszna jest ta cyfra, koszmarna! Ratunek powinien przyjąć szybki, radykalny! FON powinien przygarnąć tę młodzież pod swoje skrzydła.

Ala nie tylko FON. Ot chociażby takie dobra, skonfiskowane po 63 roku. Najlepiej użytek, jaki można zrobić z ogromnej ilości obiektów sportowych, to przeznaczyć je na szkolnictwo zawodowe. A dalej mienie opuszczone podczas wojny, oszczędności na wszelkiego rodzaju reprezentacjach, obchodach 7-i półlecia, czy marmurowych tabliczkach!

Spółceństwo polskie pragnie obecnie wielu słusznych rzeczy. Polski C i kanału Baltyk — Morze Czarne, portu w Drui i kanału Bydgoszcz — Gdynia, szkolnictwa zrealizowanego i bezpieczeństwa... B. pięknie, ale do tego potrzebne są ofiary.

Rosja, kiedy budowała Dnieprostroj, chodziła w łachmanach. Niemcy, budując czterolatki, obywateli się bez masła. Włochy w okresie walki o Abisynię przechodziły dni niemal wojenne. Jakże u nas budowa fundamentów przyszłości może obejść się bez ofiar?

Życie należy do młodych. Ten najważniejszy fundament naszego bytu nie może być pominięty przy jakiejkolwiek reformie. Rok przerwy dla młodego człowieka, to nie tylko dotkliwa strata zawodowa, to przede wszystkim niebezpieczeństwo moralne, niebezpieczeństwo wyeklejenia.

Należy czym prędzej zorganizować jakieś kursy dla nieprzyjętych. Należy zmobilizować techników, uru-

choć wszelkie formy pomocy. Trzeba działać śpiesznie.

* * *

Napiw młodzieży do szkół zawodowych, zwanych gimnazjami, usprawił nadzieję, pokładane w nowej ustawie szkolnej. Ale ten pocieszający objaw nie spotkał się z pocieszającą ekspansją energii ze strony wykonawców ustawy.

O losie przyszłej Polski rozstrzyga nie tylko gimnazjum elektryczne, ale i liceum. Liceum to prawdziwa inteligencja, a nie ersatz z „klasycznej gimnazji”, czy c. k. siostrzycy.

Ala jeżeli przyszłe generacje mają być mądrzejsze od tych co wymierają, to i liceum powinno być prawdziwe. To znaczy po prostu, że musi dużo kosztować.

Dziś nie może już być mowy o odroczeniu z pola najdonioślejszej reformy nowej Polski, jaką jest niewątpliwie nowa ustawa szkolna. Ale dlatego właśnie nie można dępać w miejscu. Ustrój licealny nie może być komedią, nie może być parodią wstępnego klasa gimnazjalnych! Dziś, kiedy prasa donosi z triumfem o porażce do koniunktury z r. 1928, powrót nie powinien się zaznaczyć tylko wzro-

stem spożycia alkoholu.

Na licea tak samo jak na szkolnictwo zawodowe, pieniądze muszą się znaleźć.

Lepsze jest 20-lecie umiarkowane go brida i wódeczności niż całe zmarłone pokolenie. Bo wszystko na świecie można zbudować nieco później, wszystko odłożyć na pewien czas, tylko nie młodzież, nie jej lata szkolne.

Tegoroczny wrzesień musi wzmocnić ofensywę szkolną. Wszelkie cyfry wzrostu wkładów w P. K. O. czy w K. K. O. nie będą całkowite, jeżeli nie będzie im towarzyszył intensywny wkład do P. K. O. oświaty istniejącej.

Nasze organizacje społeczne muszą również zabrać głos w tej sprawie. Może byłoby rzeczą wskazaną zamiast „Dnia konia”, czy kota, święta „drzywek” i wielu innych świąt, stworzyć Towarzystwo Opieki nad szkolnictwem zawodowym na wzór tak już wiele zasłużonego Towarzystwa Budowy Szkół Powszechnych. W każdym razie alarm jest konieczny! Młodzież nie może waleśać się po ulicach bez pracy i bez nauki!

Kazimierz Leczyński

Tajemnice „Czarnego Smoka“

(Dokończenie)

PLAN EKSPANSJI.

W przededniu wojny 1914 r. młody imperializm japoński uznał, że nadszedł czas działania. Gwałtowny pęd ku ekspansji rozwinął się wówczas w dwóch kierunkach, inspirowanych przez Czarnego Smoka. Jeden z tych kierunków obejmował ekspansję lądową, opartą na armii, przyczyną pierwszym jej obiektem miały być Chiny. Drugi kierunek podziwmywany był zwłaszcza przez admiralację i obejmował ekspansję morską, głosząc, że rozciąganie wszystkich najbardziej żywotnych problemów polityki japońskiej przy niesie ekspansja w kierunku mórz południowych; obejmowała ona zatem Indochiny, Syjam, Indie Brytyjskie, Australię i Nową Zelandię.

Przygotowania zarówno moralne, jak i materialne, prowadzone były niezmordowanie aż po dzień dzisiejszy; obecnie, jak widzimy, nadszedł moment realizacji „planu lądowego“. Któż wie, kiedy kraj wschodzącego słońca sięgnie po dalsze ognia! W każdym razie wiele będzie zależało od powodzenia obecnej kampanii.

METODY WALKI.

Mówiliśmy już, że Czarny Smok posiada na całym świecie i we wszystkich środowiskach swych agentów, którzy potrafią rozwijać działalność tak skuteczną i nieuchwytą, że wobec nich wszystkie najprzemysłniejsze wybiegi członków angielskiej Intelligence Service lub rosyjskiego GPU wydają się dziecinną igraszką. Niektóre posunięcia polityczne są do tego stopnia niewytłumaczalne i napozór niemożliwe do realizacji, że robią wrażenie swego rodzaju magii.

Przed niedawnym stosunkowo czasem stosunki chińsko-japońskie uległy znacznemu napięciu, nastroje antyjapońskie wzmogły się w sposób niebywały zaś wszelkie wysiłki dyplomatów zmierzające do ułagodzenia konfliktów były bezowocne. Jednocześnie intrygi sowieckie, które podburzały rząd nankiński przeciwko Japonii, zdobyły sobie wyraźny posłuch i zaostrzyły jeszcze panujące nastroje. Došlo do tego, że Japończycy w obawie o swoje życie opuścili masowo terytorium Chin. Wówczas to stary Tolama, szef Czarnego Smoka bez żadnej eskorty wojskowej, całkowicie bezbronny, udał się do Nankinu i przeprowadził parę rozmów z przywódcami Kuomintangu, właściwymi sternikami polityki chińskiej. Jak za dotknięciem różdżki czarodziejki

namiętności uspokoiły się, wojownicze nastroje rozwiały się jak mgła, zaś w kołach nacjonalistów chińskich dał się odczuć pewien prąd sympatii w stosunku do Japonii. Jakże słowa wypowiedział stary Tolama wobec przywódców Kuomintangu, tego nikt nigdy się nie dowiedział; jedynie ich natychmiastowy skutek stał się powodem najrozmaitszych domysłów, ni gdy zresztą nie sprawdzonych.

Weźmy teraz inny fakt. Przed dokonaniem podboju Mandżurii, przekształconej następnie w nowe cesarstwo, patrioci japońscy skierowali swe zainteresowania ku Mongolii wewnętrznej, do której zaczęli już przedostawać się forpocząty bolszewizmu. Uczynienie powolnego narzędzia z księżką The-Wan, jednego z najmniejszych arystokratów mongolskich, było dla Czarnego Smoka drobnostką. Znalazło się jednak trzech innych księży, którzy stanowczo przeciwstawili się wpływowi japońskiemu. Pomimo kilkakrotnych prób oparli się oni wszelkim pokusom czy nawet groźbom. Ostatecznie, w październiku i listopadzie roku 1936 wszyscy trzej zmarli w nader niewyjaśnionych okolicznościach. Domysły, jakie snuto na ten temat, przebiegały co o otruciu — sprawa ta jednak również pozostała na zawsze osłonięta mrokiem tajemnicy.

ZAKRES DZIAŁANIA CZARNEGO SMOKA.

Gdy tylko rząd kraju Wschodzącego Słońca zdecydował się na rozstrzygnięcie kwestii mandżurskiej i Chin północnych przy pomocy akcji zbrojnej, jeden z najbardziej znanych ułóżców Tolamy, gen. Doihara, mistrz Intrygi i podstępny został mianowany szefem sekcji specjalnej przy sztabie generalnym armii japońskiej w Chinach. Utworzenie cesarstwa Mandżukuo było, nawiąsem mówiąc, owocem przede wszystkim jego zabiegów. Wraz z nim ścigała do Chin cała nieumundurowana armia tajnych agentów, którzy pokryli kraj gęstą siecią.

Sieć ta rozciąga się jednak znacznie dalej, niżby się to mogło na pierwszy rzut oka wydawać. Agenci Czarnego Smoka znajdują się wewnątrz Rosji Sowieckiej, a nawet w Europie zachodniej. Tak na przykład w okolicach Paryża znajduje się świątynia buddyjska, która jest siedzibą zakonspirowanych agentów Czarnego Smoka, mających za zadanie czuwać nad zamieszkami we Francji azjatyckimi. Druga świątynia wznosi się w pobliżu Vincen-

nes. Została ona zbudowana przez zbłądłych z Rosji Kalmuków. Towarzystwo, które zajęło się wybudowaniem świątyni, wydało również swój tygodnik, drukowany częściowo w języku rosyjskim, częściowo w kalmuckim. Za każdym razem ze szpali jego rozlegają się wołania, skierowane do ludów azjatyckich, a wzywające je do złożenia swych losów w ręce Japonii i współdziałania z nią w walce z bolszewią i komunizmem.

Wezwania te, na które Europejczycy nie zwracają zbyt wielkiej uwagi, przyjmowane są gorliwie przez drobne azjatyckie narody i wywierają wpływ, którego doniosłość w przyszłości dopiero może się okazać. Mówcza, podziemna praca Czarnego Smoka musi kiedyś wydać owoce.

L.



Festiwal Sztuki Polskiej w Warszawie

Z inicjatywy sfer artystycznych stolicy odbędzie się w Warszawie w dniach od 2 do 10 października br. Pierwszy Powszechny Festiwal Sztuki Polskiej.

Festiwal ten ma na celu pogłębić zainteresowanie sztuką, a przede wszystkim udostępnić uczestnikom z poza stolicy skorzystanie z imprez artystycznych Warszawy.

Dla uczestników Festiwalu dostępne będzie bezpłatne zwiedzanie Zamku Królewskiego, Łazienek, Muzeum Narodowego, Galerii sztuki polskiej współczesnej w Dyrekcji Państwowych Zbiorów Sztuki zbiorów Towarzystwa „Zachęty“, Sztuk Pięknych oraz szeregu innych muzeów jak Muzeum Wojska, Techniki i Przemysłu, Muzeum Kolejowego, Archeologicznego i t. p. W programie Festiwalu wejście szeregu wystaw: wystawa wykopalisk i tej polskiej wyprawy archeologicznej do Egiptu, zorganizowana przez Uniwersytet Józefa Piłsudskiego — w Muzeum Narodowym, wystawa dzieł sztuki ludowej w Instytucie Propagandy Sztuki, wystawa dzieł Leona Wyczółkowskiego w Towarzystwie Zachęty Sztuk Pięknych, wystawa książek w Bibliotece Narodowej i wystawa fotografii.

Wszystkie teatry stołeczne opracują specjalny program przy czym teatry Narodowy i Polski przygotowują festiwalowe przedstawienia popołudniowe. Nad bogatą przedsięwzięciem się program muzyki. Komitet organizuje codziennie wiel-

kie koncerty religijne podczas mszy w kościołach warszawskich. Przewidziane są wielkie koncerty symfoniczne i kameralne w Filharmonii Warszawskiej, Konserwatorium Warszawskim i w sali „Roma“.

Opera wystawi „Halke“ i „Straszny Dwór“ Moniuszki. W sali Polskiej Akademii Literatury będą mogli uczestnicy Festiwalu usłyszeć na wieczorach literackich wybitnych pisarzy współczesnych.

Na Rynku Starego Miasta uruchomiony będzie kiermasz artystyczny oraz widokowo popularne i teatr świetlny na wolnym powietrzu z programem najlepszych polskich filmów artystycznych.

Widowiska te dostępne bezpłatnie dla wszystkich odbywać się będą na tle kramów artystycznych i kiosków wielkich firm krajowych. Zamierzone jest organizowanie pochodu artystycznego z różnych punktów wyjścia, codziennie z innej dzielnicy Warszawy na Rynek Starego Miasta.

Uczestnicy Festiwalu, wykupujący karty uczestnictwa będą mieli prawo bezpłatnego wstępu na wszystkie imprezy wymienione w szczegółowym programie Festiwalu a nadto wezmą udział w bezpłatnym losowaniu dzieł sztuki. Losowanie to, na które złożą się dzieła malarstwa, grafiki, komplety dzieł wybitnych pisarzy odbędzie się po zamknięciu Festiwalu.

W czasie Festiwalu organizowane będą z całej Polski pociągi popularne do Warszawy. Wysokie znizki kolejowe umożliwią przyjazd do Warszawy i skorzystanie z Festiwalu najuboższym nawet sferom.

Organizacją Festiwalu zajmuje się Komitet pod przewodnictwem min. WR. i OP. prof. dr Wojciecha Świeżostawskiego, gen. broni Kazimierza Sosnkowskiego i prezydenta m. Warszawy min. Stefana Starzyńskiego.

Koncesjonowane przez Kuratorium O. S. W.

Koedukacyjne Kursy Doksztakające im. Komisji Edukacji Narodowej

Wilno, ul. Benedyktyńska 2, róg Wileńskiej

Przyjmują zapisy na rok szkolny 1937—38. KURS OGÓLNOKSZTAŁCĄCY. System półroczny 1) do wszystkich klas gimnazjum nowego typu, 2) do klasy 8-ej gimnazjum dawnego typu (duża matura). Przygotowuje do egzaminu z 4-eh klas gimnazjum nowego typu oraz 6 i 8 ej klasy dawnego typu (mala i duża matura). Wydział Humanistyczny i Matematyczno-Przyrodniczy. — KURS ZAWODOWY. — STENOGRAPIA. — Nauka trwa 10 miesięcy. Przy kursach pomocy naukowe: pracownia fizyczno-chemiczna i przyrodnicza. Lekarz szkolny. Sekretariat Kursów czynny codziennie od godz. 10—13 i 16—19 prócz niedziel i świąt.

Pracownicy umysłowi Śląska domagają się 20 proc. podwyżki płac

Związki zawodowe pracowników umysłowych Śląska wystąpiły do pracodawców z wnioskiem o przyspieszenie rokowań o nową taryfę płac. Dotychczasowa

umowa obowiązuje do końca września. Pracownicy domagają się 20 proc. podwyżki płac. Jak dotąd pracodawcy nie przejawiają zbytniej ochoty do rozmów.

Zuchwały napad bandytów na agencję pocztową pod Rohatynem

W Firlejowie pod Rohatynem, w woj. stanisławowskim dokonano napadu na agencję pocztową. Kierowniczką tej agencji jest 60-letnia urzędniczka Łopatyńska. Ubiegłej nocy do biura agencji łączącego się z mieszkaniem kierowniczki włamało się 6 bandytów. Przy pomocy łomu wyważyli drzwi, poczym dwaj bandyci uzbrojeni w rewolwery wdarli się do środka i steroryzowali zbudzoną hałasem Łopatyńską. Rabsusie obezwładnili urzędniczkę i zabrali jej rewolwer marki „Na-

gan“, a potem zażądali wydania gotówki. W biurze nie było większej gotówki, albowiem codziennie wysyłano pieniądze do Rohatyna, natomiast bandyci zabrali większą ilość pieniędzy, stanowiących prywatną własność Łopatyńskiej. Po odejściu rabsusów z łupem, próbowała ona telefonicznie zaalarmować policję. Jednak okazało się, że bandyci przecięli przewody telefoniczne łączące agencję z Rohatynem. Śledztwo w toku.

Statki-promy przez morze z Polski do Szwecji

Wysunięty swego czasu projekt uruchomienia statków-promów pomiędzy Karlskroną (Szwecja) a Wielką Wsią, jest nadal aktualny i ma szanse realizacji. Projekt ten znajduje się w stadium opra-

cowywania i badania. Statki te kursowałyby, na wzór istniejących w Sundzie i na kanale La Manche, przewożąc pomiędzy Karlskroną a Wielką Wsią pociągi towarowe.

Wilki porywają dzieci

„Gazeta Polska“ donosi z Łuninca: We wsi Tymoszewice, gm. łuniniec, wilki napadły na Tadeusza Strażowica, lat 10. W kilka godzin później została napadnięta przez wilki Agata Grygorowicz, lat 7, zamieszkała na chutorze Zamocho. Strażowiec został lekko poranny, natomiast Grygorowiczównę ciężko ranną

w stanie beznadziejnym odwieziono do szpitala w Pińsku.

Przed kilku dniami w południe wilk porwał i uniósł do lasu 3-letnią Ludwikę Leonowicz z chutoru Kupka. Natychmiastowe poszukiwania nie dały rezultatu.

Podczas ostatniej obławy zastrzelono 11 wilków.

Potrzebne są natychmiastowe środki zaradcze

(Dokończenie ze str. 3-ej)

rogatego, w związku z tym zmniejszenie siły nawozowej w rolnictwie i wpływ na produkcję roślinną oraz zmniejszenie produkcji mleka i pochodnych z jednoczesnym wzrostem cen na nie. Gospodarka rolna może stanąć wobec problemu uzupełnienia pogłowia bydła rogatego i owiec.

Są to jednak dalsze konsekwencje z którymi przyszła polityka rolna będzie musiała liczyć się. Rolnika interesują w tej chwili konsekwencje bliższe: w związku z niedoborem paszy i zachcianą opłacalnością produkcji bydła rogatego, owiec, masła. W związku z tym wytyczne najbliższej polityki rolnej na tym odcinku zmierzające powinny po linii zabezpieczenia rolników opłacalności produkcji wymienionych artykułów w drodze ułatwień eksportowych masła i odpowiedniej rozbudowy przemysłu mięsnego w oparciu o bydło rogate i owce, z tym wiąże się konieczność zorganizowania zakupów przez Polski Związek Eksporterów Bekonu i Artykułów Zwierzęcych oraz przez oddziały wojaskowe (owce). Ułatwienie eksportowe masła może być osiągnięte w drodze pmiemowania, którego możliwości w roku bieżącym są zwiększone z powodu uchylecia zwrotu cel przy eksporcie zbóż. Użycie większych środków pieniężnych na cele ułatwiające eksport masła wydaje się rzeczą konieczną, ze względu na znaczny jego spadek oraz na depresję cen na rynku wewnętrznym.

Zdjęcie nadwyżek rynkowych bydła rogatego i owiec może być ułatwione przez rychłe zorganizowanie zakupów. Bydło rogate, jako dotychczas, stanowi towar, który jako surowiec w naszym przemyśle mięsnym odpowiedniej roli nie odegrał. Przemysł ten pomyślnie, jako dotychczas, rozwija się prawie wyłącznie w oparciu o trzo-

śnię chlewną, czemu w znacznej mierze zawdzięczać należy odpowiednie ceny żywca. Użycie bydła rogatego przez przemysł mięsny umożliwiłby zdjęcie nadwyżek towaru, ciężącego na niektórych rynkach krajowych i przetrzymanie jego w formie odpowiednio przerobionej na rynki zagraniczne o raz częściowo zmagazynowanie w kraju. Zaznaczyć należy, że pod względem zmagazynowania towaru w roku bieżącym sytuacja bardziej będzie uciążliwa, aniżeli w latach poprzednich ze względu na znacznie większą ilość chłodni w kraju.

Podobnie, jak bydło rogate, owce również winny mieć odpowiednio zorganizowany zbyt. Sytuacja, jaka kształtuje się w zakresie cen owiec rzeźnych jest jak gdyby pewną niekonsekwencją polityki gospodarczej. Z jednej strony hodowla owiec jest protegowana w drodze rozmięszczenia materiału rozplodowego, co pociąga niemałą pomoc państwową, z drugiej cena owcy rzeźnej jest tak niska, iż przekreśla opłacalność hodowli w bardzo wielu gospodarstwach.

Wszystkie dotychczasowe zainteresowania wojska hodowla owiec krajowych, a wyrażające się w zakupach mięsa i kożuchów nie są w stanie dostatecznie wpłynąć na rentowność produkcji. Sytuacja obecna wymaga, by zakupy mięsa baraniego przez wojsko były czynione w większych niż dotychczas rozmiarach. Wiąże się to również w dużej mierze i z koniecznością ułatwienia dostaw wojskowych spółdzielniom rolniczo-handlowym w drodze zaopatrzenia oddziałów w

mięso, szczególnie baraninę, poza przetargiem.

Niemal również znaczenie dla opłacalności produkcji owiec może mieć użycie tego surowca w przemyśle mięsnym, w którym dotychczas wykorzystany nie jest.

Równolegle z zorganizowaniem akcji skupu bydła rogatego i owiec należy ułatwić gospodarstwu zaopatrzenie się w brakujące ilości paszy, przede wszystkim słomy i siana. Wykonanie zakupów paszy dla bieżącego zapotrzebowania oraz na zapas, winny podjąć się spółdzielnie rolniczo-handlowe i to jak najprędzej, bo w tym kupcy prywatni na rynkach miasteczkowych, jak nigdy, bодаją przed tym, skupując zboża, siano i słomę, czyniąc zapasy. Poza uruchomieniem przez Min. Roln. i Ref. Roln. kredytu na woj. wileńskie i nowogródzkie, po 100.000 zł. na województwo na jesienną pomoc siewną i na zakup paszy, który to kredyt ma być udzielony przez Państwowy Bank Rolny i Centralną Kasę Spółek Rolniczych rolnikom w naturze winny być spółdzielniom rolniczo-handlowym przeznaczone odpowiednie środki na stworzenie przez nie zapasów paszy.

Liczyć się należy z tym, że zapasy paszy objętościowej treściwej w kraju mogą okazać się zbyt małe, by mogły sprostać zapotrzebowaniu naszej hodowli. W tym celu powstaje konieczność przywozu z zagranicy, skąd w pierwszym rzędzie winny być przywożone wysokowartościowe pasze treściwe, a następnie także i brakujące ilości paszy objętościowej. Zakontraktowanie dotychczas w drodze rozrachunku towarowego 5.000 t. siana z Węgier nie wystarczy prawdopodobnie na pokrycie niedoboru i że do końca roku gospodarczego przyjdzie się powziąć ilość paszy objętościowej sprowadzić.

S. S.

Rutynowany NAUCZCIEL MUZYKI udziela lekcji gry na fortepianie — Ceny przystępne — ul. Jagiellońska 8 m. 22, g. 4-6 dp.

Dziś rozpoczyna się „Tydzień Strażacki”

ORGANIZACJA OBRONY PRZECIWOPOŻAROWEJ W POLSCE

Obrona przeciwpożarowa od wielu wieków jest zorganizowana w pewne prawne formy. Obecnie organizacja ta przedstawia się następująco:

Całość obrony przeciwpożarowej w Polsce jest powierzona wyłącznie Związkowi Straży Pożarnych R. P., który został podniesiony przez rząd do godności Stowarzyszenia Wyższej Użyteczności. Związek Straży Pożarnych R. P. czynności swe sprawuje przez Okręgi Wojewódzkie, które znajdują się w każdym ośrodku wojewódzkim, i Oddziały Powiatowe, mające swe siedziby w miastach powiatowych. Oddziały stykają się bezpośrednio ze Strażami Pożarnymi, które dzielą się na:

Stowarzyszenia Ochotniczych Straży Pożarnych oraz Przymusowe, Zawodowe, Fabryczne, Kolejowe i Wojsko we Straże Pożarne.

Głównym trzonem walki z pożarami są oczywiście Stowarzyszenia Ochotniczych Straży Pożarnych, dlatego, iż znajdują się one prawie w

każdym osiedlu, imponującą się przedstawia pod względem ilości członków, oraz sprzętu i rekrutują się z ludzi dobrej woli.

Struktura organizacyjna pożarnictwa oparta jest o demokratyczną zasadę samorządu. Najwyższą władzą w Straży jest Walne Zgromadzenie wszystkich członków, a na wyższych

szezeblach organizacyjnych, jak w Oddziale Powiatowym, Okręgu Wojewódzkim i Związku — Rady, składające się z delegatów niższych ogniw organizacyjnych. Rady ustalały plan pracy, budżet, wybierają Zarząd i Komisję Rewizyjną, oraz kontrolują realizację planu prac na posiedzeniach sprawozdawczych.

Pożary — klęską społeczną

— Któż nie był, bodaj raz w życiu, świadkiem pożaru?

— Któż nie odczuł wówczas grozy tego zjawiska?

— Komu wówczas nie weszło serce współczuciem, chęcią niesienia pomocy i ratunku?

Bardzo wielu to przeżyło i odczuło.

Ale jakże mało ludzi zdaje sobie sprawę z tego, jak groźnie przedstawiają się skutki pożarów w cyfrach.

A trzeba wiedzieć, że:

W r. 1934 spaliło się w Polsce do byłku na zł. ok. 20 milionów, w r. 1935 — na zł. ok. 30 milionów.

Jak widzimy, są to sumy olbrzymie.

Rok rocznie pada pastwą płomieni majątek społeczny na miliony zł. A jeśli do tego dodamy rozmaite kradzieże, zguby przy pożarach, ogromną sumę cierpienia i łez pogorzelców, zrujnowane warsztaty pracy, rozbite ogniska rodzinne — to zrozumiemy, że pożary są klęską społeczną, która to społeczeństwo uboży i rujnuje.

Z klęską tą należy walczyć w imieniu wspólnego spokoju i dobrobytu.

Do walki tej winno stanąć całe społeczeństwo, zarówno zorganizowane w pożarnictwie, przez bezpośrednią walkę z pożarami, jak też i niezrzeszone — przez moralne i materialne poparcie usiłowań strażeactwa.

Program tygodnia w Wilnie

5-go września:

Godz. 9. — Solenne nabożeństwo w kościele św. Jana, a potem złożenie hołdu Sercu Marszałka Piłsudskiego na Rosie.

Godz. 18 — Na nowym rynku Łukiskim pokaz propagandowy przy współudziale LOPP.

I. LOPP — pokaz środków używanych do napałów lotniczych LOPP przy współdziałaniu organizacji pokazu demonstruje:

1) Środki zapalające — palenie bomb pokazowych: elektrycznych, termity i termity-elektrycznych.

2) Nalot — wybuch bomb lotniczych, obłok gazowy.

II. Straż pożarna: — Gaszenie budyn-

ku zapalonego przez bomby lotnicze, nowoczesnymi środkami pożarniczymi.

W czasie Tygodnia zostaną wygłoszone odczyty i pogadanki w radio, odbędzie się kwesta uliczna, oraz sprzedaż znaczków i nalepek okiennych na dochód O. S. P.

Do egzaminów

przygotowuje doświadczony b. naucz. gimn. w zakresie programu nowego i dawnego typu gimn. Specjalność: polski, matematyka, fizyka, przyroda. Nauka solidna. Opłata przystępna. Zgłoszenia: do redakcji „Kurjera Wileńskiego” po godz. 7.30 wiecz. lub telefonicznie nr. 4-84, pokój 45, od godz. 11 rano do 7 wiecz.

ZŁ. 315
wycieczki co tydzień



PARYŻ



FRANCOPOL
Warszawa, Makowiecka 9

Dwa sprostowania urzędowe

Na podstawie art. 21 dekretu w przedmiocie tymczasowych przepisów prasowych z dnia 7. II. 1919 r. (Dz. P. P. P. Nr 14, poz. 186) w związku z artykułem p. t. „Gdy policja bawi się w Nowogródku”, zamieszczonym w „Kurjerze Wileńskim” Nr 135 z dnia 19 maja 1937 r. proszę o umieszczenie następującego sprostowania:

„Prawdą jest, iż dnia 14 maja rb. (piątek) o godz. 11 niektórzy straganiarze wzdłuż hał, a nawet niektórzy znajdujące się tamże sklepy, były zamknięte bądź to z powodu braku klientów, przybywających przez właśnie w dni targowe, bądź to z powodu spodziewanej kontroli organów bezpieczeństwa zmiany cenników, — natomiast nieprawdą jest, by właściciele tychże uczynili to z obawy przed proponowaniem im kupna biletów na zabawę policyjną, albowiem w tym czasie i odnośnym miejscu nikt z policjantów ani służbowo, ani prywatnie, nie był obecny, za czym nie zajmował się sprzedażą biletów na jakąkolwiek zabawę taneczną.

Prawdą jest, iż dnia 15 maja 1937 r. miejscowa załoga policyjna, po przyjęciu prokuratora nad Gimnazjalną Drużyną Harcerską w Nowogródku i dobrowolnym opodatkowaniu się na przeciąg trzech miesięcy, urządziła zabawę taneczną dla dodatkowego zdobycia środków, potrzebnych na obóz harcerski, w związku z tym jedynie niektórzy policjanci wzięli po kilka biletów do rozsprzedaży wśród swoich krewnych, jak również osób, z którymi utrzymują towarzyskie stosunki, — natomiast nieprawdą jest, by kiedykolwiek lub jakkolwiek sprzedawanie biletów odbywała się drogą molestowania ze strony policjantów poszczególnych mieszkańców, zwłaszcza zaś straganiarzy, najmniej zdolnych do wydatków na cele społeczne, a ponadto nie bardzo chętnych do brania udziału w publicznych zabawach tanecznych.

Prawdą jest, iż w miesiącu kwietniu 1937 r. jeden z policjantów, na prywatną prośbę znanego sobie osobiście członka obywatelskiego komitetu, sprzedał swemu znajomemu właścicielowi sklepu bilet na zabawę, której dochód był przeznaczony na budowę miejscowej szkoły powszechnej, — natomiast nieprawdą jest, by kupujący do obecnego wówczas w sklepie korespondenta „Kurjera Wileńskiego” Iwanowskiego Kazimierza z tego tytułu wyrażał jakieś, choćby ogólnie

ne tylko, zarzuty pod adresem miejscowych policjantów.

Prawdą jest, iż „Komitet Budowy Szkoły Powszechnej w Nowogródku”, dla zdobycia środków materialnych, urządził w kwietniu 1937 r. zabawę, — natomiast nieprawdą jest, by policjanci z imprezą tą mieli coś wspólnego lub mogli mieć na nią wpływy, prócz poprzedniego już złożenia dobrowolnych dańków pieniężnych.

Starosta Grodzki
T. Wielowieyski.

Na podstawie art. 21 dekretu w przedmiocie tymczasowych przepisów prasowych z dnia 7. II. 1919 r. (Dz. P. P. P. Nr 14, poz. 186) w związku z artykułem zamieszczonym w „Kurjerze Wileńskim” z dnia 22 lipca 1937 r. Nr. 199 p. t. „W Stółcach potrzebny zabieg chirurgiczny” odnośnie zarzutów, czynionych organom bezpieczeństwa, proszę o umieszczenie następującego sprostowania:

„Prawdą jest, iż policjanci powiatu stołpeckiego, poza godzinami zawodowych obowiązków oraz lokalami służbowymi, kierując się poczuciem obywatelskim i społecznym, organizowali — za zachętą też swych policyjnych przełożonych — w różnych miejscowościach szeregu odczytów na tematy LM i K, w czasie których część obecnych słuchaczy dobrowolnie, w całym tego słowa znaczeniu, zapisywała się przeważnie na członków zbiorowych z 10-groszowymi składkami miesiecznymi; natomiast nieprawdą jest, by ta praca poszczególnych policjantów była związana w jakikolwiek sposób z obcą dla nich sprawą budowy nad Niemnem przystani — schroniska w Stółcach, albo też miała charakter przymusowego werbowania członków, zwłaszcza przez komendantów posterunków, oraz ściągania aż złotych złotych składki miesiecznych, skutkiem czego powodowała utyskiwania choćby pojedynczych mieszkańców, gdyż organa bezpieczeństwa bardzo dobrze znają ciężki stan materialny ludności wiejskiej we wschodnich połaciach kraju i nie pracują dla zdobycia wyników materialnych, lecz wyłącznie pod kątem widzenia propagandowego, w myśl zdrowych zasad i dobrze przemyślanych wytycznych swych policyjnych przełożonych, znających również miejscowe stosunki wschodniego pogranicza.

Prawdą jest, iż miejscowe autobusy kursują zgodnie z rozkładem jazdy oraz przestrzegają wszelkie przepisy, obowiązujące tego rodzaju pojazdy mechaniczne, a organa bezpieczeństwa z całą surowością ścigają każdy objaw wykroczenia, — natomiast nieprawdą jest, by kiedykolwiek z powodu przepelnienia wozu konduktor podróżywał na dachu, albo w tej pozycji zęgał się z pełniącym służbę na stacji autobusowej, w dodatku zaś zaspianym, policjantem.

Prawdą jest, że w dniu 4 lipca 1937 r. autobus powrócił ze wsi Stecki do miejscowości Stółce z powodu niespodziewanej niedokładności w motorze, — natomiast nieprawdą jest, by stało się to z powodu stanu niepoczytalności szofera, a pasażerowie w konsekwencji musieli korzystać z wynajętych przez siebie furmanek, gdyż przybył autobus zapasowy i odnośny szofer umysłowo nie chorował, ani też nie choruje.

Prawdą jest, iż na stacji autobusowej pełnią służbę policjanci według obowiązującego planu, — natomiast nieprawdą jest, by jakiegokolwiek wykroczenia były przez nich tolerowane i faktyczny stan rzeczy wymagał dodatkowych zarządzeń ze strony kompetentnych władz.

Starosta Grodzki
T. Wielowieyski.

PIEGI — plaga pięknych kobiet!

Usunąć je można myjąc twarz codziennie

MYDŁEM SALICYLO-SIARKOWYM I BORAKSOWYM, po myciu wetrzeć w skórę KREM OGÓRKOWY

Laboratorium Chemiczno-Farmaceutyczne



M. Malinowskiego

Warszawa, ul. Chmielna 4.

Do nabycia we wszystkich pierwszorzędnych firmach

OSTATNIA NOWOŚĆ PIONIER
PARADOKS STAŁ SIĘ RZECZYWISTOŚCIĄ
Odbiornik najwyższej klasy w cenie dostępnej dla każdego.
Wyeliminowanie kosztownego chassis i rewelacyjna konstrukcja umożliwiły obniżenie ceny bez jednoczesnego obniżenia wydajności radiofonicznej.
PIONIER 5-lampowa ultranowoczesna superheterodyna o 7 obwodach strojonych w cenie zaledwie Zł. 295.- stała się faktem.

KOSMOS RADIO
Bezpłatne demonstracje i sprzedaż na dogodnych raty w czołowych firmach radiowych

Wyrok śmierci w sprawie Szczerbowskiego zatwierdzony

Powództwo cywilne oddalone

Obrońca zapowiedział kasację

Wczoraj o godzinie 1-ej przy wypełnionej po brzegi sali Sąd Apelacyjny w Wilnie — zgodnie z zapowiedzią — ogłosił wyrok w rozpoznanej onegdaj sprawie Welwela Szczerbowskiego zabójcy policjanta Kędziory w Brześciu nad Bugiem.

Sąd Apelacyjny uznał Szczerbowskiego winnym przestępstwa z art. 225 k. k. na skutek czego wyrok I instancji, skazujący Szczerbowskiego na karę śmierci przez powie-

szenie, zatwierdził. Powództwo cywilne sąd oddalił.

W motywach wyroku sąd apelacyjny stwierdza, że nie wziął pod uwagę twierdzenia obrony, że Szczerbowski działał w stanie afektu, lecz stanął na stanowisku sądu I-szej instancji, że Szczerbowski działał z premedytacją.

Skazany przyjął wyrok spokojnie.

Obronca, adw. Czerniechow zapowiedział kasację.

Wyrok w sprawie komunistycznej

Wywrotowcy skazani na 5 i 6 lat więzienia

Wczoraj Sąd Okręgowy w Wilnie ogłosił wyrok w sprawie Smolara i 8-mu współoskarżonych o działalność wywrotową, o której donieśliśmy szczegółowo wczoraj.

Hisz Smolar skazany został na 6 lat więzienia, Olga Moxol i Basia Umbanec na 6 lat więzienia każda, Frejda Margolis, Małta Rojsztejn na 5 lat więzienia

każda. Golda Bebes, Jocha Świrska, Chana Dragin i Miłaszewski — na 2 lata więzienia. Ponadto wszyscy zostali pozbawieni praw obywatelskich na okres od 4 do 8 lat.

Obroncy zapowiedzieli apelację.

Skazani zostali osadzeni w więzieniu Łukiskim.

Dyrekcja Gimnazjum im. Marii z Billewiczów

Piłsudskiej oraz Liceum w Baranowiczach

podaje do wiadomości, że egzaminy wstępne do kl. I, II i III Gimnazjum oraz do kl. I-ej Liceum w terminie jesiennym, zaczną się 1 września b. r. o godz. 9-ej rano.

Instruktor szybowcowy z Wilna w Stanach Zjednoczonych

Wileński Okręg Kolejowy LOPP w Wilnie, otrzymał w tych dniach list następującej treści od Sokolstwa Polskiego w Ameryce:

POLISH FALCONS OF AMERICA
Sokolstwo Polskie w Ameryce.

97—99 south 18 th street, Pittsburgh, PA.

16 sierpnia 1937 r.
Do Zarządu Okr. LOPP Kolejowego w Wilnie, Słowackiego 14.

Zarząd Sokolstwa Polskiego w Ameryce ma zaszczyt przesłać podziękowanie Zarządowi LOPP Kolejowemu w Wilnie za udzielenie zezwolenia instruktorowi szybowcowemu p. Wiktorowi Szydłowskiemu na wyjazd do St. Zjednoczonych.

Pracę, jaką tu p. Wiktor Szydłowski wykonał przedzie do historii wychodziła w Ameryce jako praca pionierska, wkładając całą swoją energię, zapal i zdolności. Połtrafił po wielu trudnościach

złożyć 1-szy Sokoli Klub Szybowcowy w Ameryce. Dalej pan Szydłowski potrafił przekonać nie tylko Polonię, ale i rodowitych Amerykanów, że sport szybowcowy jest naprawdę bardzo pożyteczny. Prowadził przeszkolenie teoretyczne i praktyczne, pogadanki w radio oraz pisał szereg artykułów do prasy polskiej, przez co zjednał zaufanie społeczeństwa amerykańskiego.

Dzięki usilnej pracy pana Wiktor Szydłowskiego, sport szybowcowy przejdzie do mas, bo on dał nam pierwsze podwaliny, to też Sokoli Klub Szybowcowy zamianował pana Wiktor Szydłowskiego na swego wieczystego członka.

Niezmiernie jest nam miło przesłać podziękowanie tej organizacji, która wychowała tego energicznego i wartościowego człowieka, jakim jest pan Wiktor Szydłowski.

Kurjer Sportowy

Dziś decydujący mecz o wejście do Ligi

Niedziela, 5 września, w Wilnie będzie dniem decydującym, jeżeli chodzi o piłkarzy walczących o wejście do Ligi. Mecz WKS Śmigły z Brygadą z Częstochowy będzie wydarzeniem nadzwyczaj ciekawym. Na wynik meczu czekać będzie cała sportowa Polska, a przede wszystkim najbardziej zainteresowana Polonia z Warszawy.

O znaczeniu tego spotkania mówili już obszernie. Dziś pragniemy jeszcze zaznaczyć, że wygrana leży w możliwościach sportowych piłkarzy wileńskich, którzy powinni dołożyć wszelkich starań, żeby jednak zdobyć dwa te, tak cenne punkty. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że z chwilą pokonania Brygady drużyna Śmigłego odrodzi się psychicznie i w dalszym meczach pójdzie już o wiele łatwiej.

Spotkanie z Brygadą będzie walką o każdą piłkę. Brygada jest drużyną twardą i szybką. Jak mogliśmy wywnioskować, atak Brygady jest jedną z najlepszych linii drużyny. Zechce niewątpliwie podperować swoją, nieco zachwianą ostatnio opinię bramkarz Krzyk, który został wyznaczony, jako reprezentacyjny bramkarz Polski przeciw Danii. Strzelić więc Krzykowi bramkę nie będzie rzeczą łatwą, ale możliwą. Ciekawi jesteśmy, jak ostatecznie wypadnie forma bramkarza, który nie bawem włoży koszulkę reprezentacyjną.

Dla tego jednego warto już być na meczu. Interesuje nas również, jak zagra nieco odmłodzony atak WKS Śmigły, czy zmiana składu wpłynie na lepsze i czy drużyna od ostatniego meczu, fatalnie przegranego z Polonią, potrafiła zwrócić uwagę na szereg błędów technicznych i taktycznych. Jeżeli zwróciła, to mecz powinien bezwzględnie zakończyć się zwycięstwem Wilna.

Brygady nie można lekceważyć. Może ona wysoko przegrać, ale i wygrać w takim stosunku, że nikt z kibiców piłkarskich Wilna nawet nie spodziewa się.

Wszystko zależy od naszych piłkarzy, którzy powinni wyjść na boisko pewni siebie, z myślą zwycięstwa, bo ten kto wątpi, nigdy nie wygrywa.

Spotkanie rozpocznie się o godz. 15 minut 30. Stadion Reprezentacyjny przy ul. Werkowskiej.

Prócz meczu piłkarskiego o wejście do Ligi mieć jutro będziemy w Wilnie propagandowe zawody lekkoatletyczne, które odbędą się o godz. 10 na Pióro-

moncie. W zawodach udział brać mogą słowarzyszeni i niesłowarzyszeni. Zgłoszenia przyjmowane będą na boisku. Chodzi o to, żeby trener Petkiewicz mógł jak najlepiej zorjentować się i poznać wszystkich bez wyjątku zawodników wileńskich. Trening tego dać nie może. Zupełnie inaczej skacze się na treningu, a inaczej w czasie zawodów przy konkurencji. Zawody lekkoatletyczne mają zgromadzić na starcie wszystkich najlepszych lekkoatletów wileńskich na czele z: Wieczorkiem, Wojtkiewiczem, Żylewiczem, Żylińskim, Malinowskim, Zieniewiczem, Rymowiczem i innymi.

Program zawodów przewiduje biegi, skoki i rzuty. Prócz konkurencji panów odbędą się również trzy konkurencje dla pań. Prawdopodobnie na boisku zobaczymy Czarnocką z AZS, która w Lublinie

zdołała trzecie miejsce w pięcioboju ko bięcym i Skorukównę, która w Krakowie w zawodach pocztowych zajęła I miejsce w trójbój. Pań startować ma sporo.

Zawody zapowiadają się więc interesujące. Bardzo dobrze się stało, że lekkoatleci piłkarzom, a piłkarze lekkoatletom nie wchodzi w parę. Uzgodnienie terminów i ustalenie godzin zawodów jest jedną z podstawowych zasad dobrej organizacji. Można więc pójść rano na stadion lekkoatletyczny, a po południu znaleźć się na boisku piłkarskim, by przyglądać się rozgrywkom o wejście do Ligi. Rozgrywki te mają w Wilnie bogatą tradycję. — Miejmy nadzieję, że rok 1937 przetrwie nieszczęśliwą pasję i w roku przyszłym piłkarze nasi walczą już będą nie o wejście do Ligi, lecz o zaszczytne miejsce J. N.

Niedziela na boiskach sportowych

Program imprez niedzielnych jest następujący:

w Warszawie.

Na boisku Polonii mecz o wejście do Ligi Polonia—Unia.

Na prowincji.

W Łodzi mecz ligowy ŁKS—AKS. W Krakowie — miejscowe derby piłkarskie Cracovia—Wisła.

W Wielkich Bajdukach — mecz ligowy Ruch—Garbarnia.

We Lwowie — mecz ligowy Pogoń—Warła.

Za granicą.

Na Węgrzech wyścig kolarski dookoła Węgier z udziałem Polaków. Drugi etap prowadzi z Szeged do Debreczyna na dystansie 283 km.

W Helsingsforsie — sensacyjny mecz lekkoatletyczny Anglia—Finlandia i mecz piłkarski Finlandia—Norwegia.

W Zagrzebiu — mecz tenisowy Jugosławia — Czechosłowacja o puchar środkowej Europy.

W Forest Hills — mistrzostwa tenisowe Ameryki w singlach z udziałem Jędrzejowskiej.

CASINO ZBUNTOWANA

W rol. gl.: Katarzyna Hepburn i Herbert Marshall. Dramat młodej dziewczyny nieudanej. uciekającej z domu. — DODATKI

Najnowszy film SHIRLEY

Temple jako „Pasażerka na gapę” Już jutro w kinie CASINO

Uroczyste otwarcie sezonu jesiennego

Monumentalny film zrealizowany pod wysokim protektoratem francuskiej marynarki woj.

Noc przed bitwą

W rol. gl. ANNABELLA JUTRO w kinie LUX

MIESZKANIA
3-pokojowe ze wszystkimi wygodami do wynajęcia. Krakowska 51. Telefon 15-10

MIESZKANIE
3 pokoje, kuchnia, łazienka, wszelkie wygod, wolne od podatku—do wynajęcia Tartaki 34-a

1 lub 2 POKOJE
umeblowane z balkonem ze wszelkimi wygodami w pobliżu Sądu do wynajęcia. Tartaki 19-4, tel. 352 (do g. 10 i 3-5)

POKÓJ DO WYNAJĘCIA
ciepły, słoneczny ze wszystkimi wygodami Można z obiadem Mickiewicza 31 m. 3-a

POKÓJ
Słoneczny ładnie umeblowany tylko solidnemu (nej) Podgórze 5 — 5 w godz. 8 — 9 rano i 8 — 9 po poł.

Słostro-
plegarnia z poleceniami przyjmuje dyżury do chorych a także jako gospodyni zajmie się prowadzeniem domu. Ofertę kierować: Wilno, Redakcja „Kurjera Wil.”

TAJNY PLAN

Nieodwołalnie ostatni dzień

HELIOS

Polska złota seria Nowa Edycja 1937 r.

NA SYBIR

Monumentalny film polski

W rol. gl. Największe sławy polskiego ekranu JADWIGA SMOSARSKA, Adam Brodzisz, Eugeniusz Bodo, Mira Zimińska, Bogusław Samborski i inni. Nad program: Atrakcje

Kino MARS

Dziś nieodw. ostatni dzień KING-KONG W rol. główn. FAY WRAY i ROBERT ARMSTRONG

JUTRO otwarcie sezonu filmem ŻYD ZUSS

W roli tytułowej Konrad Veidt

POLSKIE LINO

Ostatnie dni monumentalnego filmu polskiego

SWIATOWID Ty, co w Ostrej świecisz Bramie

W rolach czołowych kwiat aktorski polskiego: Bogda, Żelichowska, Junosza-Stępski, Cybulski, Stefański, Kurnakowicz i inni. Film dla milionów. Film, który porwie wszystkich. Film, wiary, nadziei, miłości i poświęcenia. Nad program: AKTUALIA

OGNIKO

Dziś. Oszałamiający przepychem wystawy, rozbrzmiewają wspaniałe melodie i chórami rosyjskimi, potężny epos z życia przedwojennej Rosji pt.

OCZY CZARNE

W rol. gl.: Harry Baur i Simona Simon. Znamienny chór cygański. Balet rosyjski. Pocz. seans. o 4-ej, w niedz. i św. o 2-ej.

Najdogodniej kupisz, sprzedasz i zamienisz wszelkie książki szkolne i uniwersyteckie nowe i używane w księgarni D. WAKERA, Wilno, Wielka 38, róg Sawicz, tel. 13-36

Największy wybór obuwia dla pań, panów, dzieci i młodzieży **W. NOWICKI** Wilno Wielka 30 pantofle, rannce, gimnastyczne i t.d.

ZGUBIONO
płaszcz damski lekki czarny z kołnierzem karakulowym w terenie Zielonego Mostu Proszę szanownego znalazcę odnieść, za dobrym wynagrodzeniem Kalwaryjska 4 m. 8 Dawid Fryzjer

SPRZEDAM
Działkę — obszar 7 h w Białej Wacie gm. rudomłńska informacja: Wilno ul. Pańska 6 m. 20 Wardecki

Folwark
do sprzedania w pobliżu Wilna. Komunikacja dobra — 4 km. od stacji Gudogaj. Obszar 150 ha w tym 50 ha lasu z zabudowaniami w dobrym stanie, sad owocowy. Bliskość informacji Wilno, ul. Zamkowa Nr. 12 m. 5

Buchalteryjne
Współczesne Wykłady Warszawa, Nowogródzka 48, gwarantuję wieloletnią samodzielną pracę — na tymczasowy warsztat pracy Zamięscowym korespondencynie.

Nauczycielki,
bony, wychowawczynie i wszelkiego rodzaju służbę domową zapośrednicza Biuro Funduszu Pracy w Wilnie ul. J. Jasieńskiego 7, telefon 12-86, czynne od g. 8 do 15-ej.

Nauczycielka
Niemka młoda rodowita udziela lekcji i konwersacji. Ul. Zieligowskiego 5 — 22

Szukam pracy
z charakterze pracownika krawieckiego, przyjmuję obowiązki w zakresie krawieczyny Rozbrat 24 m. 1

Udzielam lekcji muzyki Ostrobramska 29m.10 Wilczyński

DOKTOR MED. J. Piotrowicz-Jurczenkowa
Ordynator Szp. Sawicz Choroby skórne, weneryczne, kobiece Wileńska 34, tel. 18-66 Przyjmuje od 5-7 w.

DOKTOR MED. J. Anforowicz-Szczepanowa
Choroby skórne, weneryczne, kobiece przyjmuje 8-9, 12-14-7 Zamkowa 3-9

DOKTOR MED. Zygmunt Kudrewicz
Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe — ul. Zamkowa 15 tel. 19-60. Przyjmuje od g. 8-1 i od 3-8

AKUSZERKA Maria Laknerowa
Przyjm. od 9 r. do 7 w. J. Jasieńskiego 5-18 róg Ofiarnej, ob. Sądu

AKUSZERKA ŚMIAŁOWSKA
oraz Gabinet Kosmetyczny, odmładzanie cery, usuwanie zmarszczek, wągrów, piegów, brodawek, łupieżu, usuwanie tłuszczu z bioder i brzucha, kremy odmładzające, wanny elekt., elektryzacja. Ceny przystępne. Porady bezpłatne. — Zamkowa 26-6

AKUSZERKA M. Brzezina
masaż leczniczy i elektryzacja ul. Grodzka nr. 27 (Zwierzyńc)

Poszukuję
posady inkasenta, kasjera lub magazyniera posiadającego ważne referencje, na żądanie mogę złożyć kaucję. Zgłoszenia w Adm. pod „J. K.”

Niania
poszukuje posady do dzieci, z praktyką, cierpliwa, bardzo lubi dzieci, zna szycie domowe. Oferty do Redakcji „Kurjera Wil.” pod „Niania”

Wiadomości radiowe

SPACER PO PARYŻU.

Mamy obecnie możliwość słyszenia i czytania bardzo wiele reportaży z Paryża, dotyczących jednak przeważnie Wystawy Międzynarodowej, traktujących jednak o samym mieście i jego interesujących obiektach jedynie na marginesie. Reportaż Cezarego Rigele'a wypełni tę lukę, usłyszymy bowiem o całym szeregu zwyczajów paryskich, o jego życiu na codzień; uwzględniono też zostaną pamiętki polskie, których dużo w Paryżu posiadamy. Reportaż ten wraz z ilustracją muzyczną nada wileńskie radio w niedzielę 5 września o godz. 14.40.

WIECZORYNKA Z UDZIAŁEM LEONA WOŁĘJKI.

W niedzielę 5 września o godz. 20.10 usłyszą radiostuchacze wieczorynkę, o przysłowiowej nazwie „każdy lubi gościć” na świętego Wawrzyńca”. Udział w niej weźmie Leon Wołęjko i orkiestra wiejska Adama Wincela.

OSTATNIA AUDYCJA KONKURSOWA.

Zbliża się termin zamknięcia Wielkiego Letniego Konkursu Radiowego. Dnia 28 sierpnia odbyła się przedostatnia audycja, po której znowu napłynęło do Polskiego Radia tysiące kartek pocztowych od nowych uczestników Konkursu. Tempo zgłoszeń w miarę zbliżającego się terminu zamknięcia listy uczestników jest coraz większe. Od czasu ostatniej audycji napłynęło do radia przeciętnie po 5000 odpowiedzi dziennie.

Ze względu na okres urlopowy, który dla większości rodzin kończy się z rozpoczęciem nowego roku szkolnego Polskie Radio postanowiło zorganizować jeszcze dodatkową audycję konkursową, która odbędzie się w niedzielę dnia 5 września o godz. 16.40. Wszyscy, którzy chcą wziąć udział w konkursie winni słuchać tej dodatkowej audycji, która będzie już nieodwołalnie ostatnią audycją Wielkiego Letniego Konkursu dla radiostuchaczy. Na uczestników Konkursu Polskiego Radia czekają piękne nagrody, dosłownie do potrzeb wszystkich sfer społecznych w Polsce.

POGODNA NIEDZIELA PRZY GŁOŚNIKU.

Radiostuchacze czeka w niedzielę dnia 5 września miła niespodzianka, jaką będzie „Podwieczorek na Targach” i tanie smitowane ze Lwowa z pawilonu radiowego na Targach Wschodnich. Udział przyrzekli popularni na całą Polskę lwowscy artyści, przede wszystkim Szczepko i Tońko i słynny Stronć. Początek tej arcywesołej audycji o godz. 17.00.

Południe niedzielne przyniesie również koncert rozrywkowy Małej Orkiestry Polskiego Radia pod dyr. Z. Górzyńskiego z udziałem znanych solistów.

Doskonałe zespoły niemieckie i angielskie w nagraniu płytowych jak też artystyczne tańce z suity wielkich mistrzów, na słępnie płyty artystów mediolańskiej „La Scali” oraz o zupełnie odmiennym charakterze folklorystyczne pieśni i tańce z Wielkopolski, składają się na bardzo urozmaicony program tego dnia.

NOWE

harmonia tonów

rewelacyjne super Telefunken

JUŻ W SPRZEDAŻY DEMONSTRACJE WE WSZYSTKICH WIEKSZYCH SKŁADACH RADIO WYCH

TERAZ SUPERY TELEFUNKEN DOSTĘPNE DLA WSZYSTKICH

Radio TELEFUNKEN

Symbol jakości

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Konto P.K.O. 700.312
Centrala — Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4
Redakcja: tel. 79—godziny przyjęć 1—3 po południu
Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30
Drukarnia tel. 3-40. Redakcja i opisów nie zwraca

Oddziały: Nowogródek, ul. Kościelna 4
Lida, ul. Zamkowa 41
Baranowicz, ul. Mickiewicza 1
Przedstawiciele: Klec, Nieśwież, Słonim, Szczuczyn, Stołpce, Wołożyn, Wilejka

CENA PRENUMERATY miesięcznej: z odnośnikiem do domu w kraju — 3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w administracji zł. 2.50
na wsi, w miejscowościach gdzie nie ma urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem 30 gr., kronika redakcji i komunikaty 60 gr. za wiersz jednoszp. Układ Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%. Za treść ogłoszeń ogłoszeń w tekście 5-cio łamowy, za tekstem 10-łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane” redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsc. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30 — 16.30 i 17 — 19.